

Rymowanki i wierszyki logopedyczne utrwalające głoski syczące, szumiące i ciszące

Świetnym sposobem utrwalania prawidłowych głosek niewątpliwie są wszelkie krótkie powiedzonka, rymowanki, zagadki, wiersze oraz książeczki przeznaczone dla naszych małych pociech. Służą one również wzbudzaniu zainteresowań czytelniczych, wzbogacaniu słownictwa, wiedzy o otaczającym świecie, rozwijaniu umiejętności związanych z czytaniem i pisaniem oraz szeroko rozumianej kreatywności. Warto podzielić je na grupy ze względu na poszczególne głoski, aby każdy mógł wybrać dla swego dziecka odpowiednie teksty do ćwiczonych aktualnie głosek.

Głoski syczące (s, z, c, dz) – często bywają zniekształcane lub zamieniane na inne. Prawidłowa ich artykulacja polega na ułożeniu języka przy dolnych przednich zębach, zamknięciu zębów i rozchyleniu warg w lekkim uśmiechu. Po udanych próbach i kolejno ćwiczeniach: na sylabach, logotomach, wyrazach, zestawieniach wyrazowych i zdaniach, czas nauczyć się kilku wierszyków z nawarstwieniem tych głosek. Książeczki dla dzieci i Internet są niezwykle bogatą ich kopalnią, do której warto sięgać. Oto przykładowe, łatwo wpadające w ucho, czasem zabawne, wybrane przeze mnie.

Wierszyki do utrwalania głosek s, z, c, dz

Osa

Lata osa koło nosa, koło nosa Asa.
Mały As chowa nos, nie ugryzie Asa.

Skakanka

Sonia ma skakankę
Ma skakankę Anka.
Hop, hop podskakuje
Wesoła skakanka.

Pieski

Oto domek niski,
Stoją pod nim miski.
Pieski wodę piją,
Potem miski myją.

Sonia

Na stole stoi słodki sos.
Sonia wsadziła w niego nos.
Wygląda jak wesoły kos,
Taki jest łasucha los.

Samolot

Lecą, lecą samolotem. Widzą z góry dachy, las.
Miękkie chmurki, a nad nimi na tle nieba słońca blask.

Zajac

Kica zajac kica,
Spotkał stado saren.
Kapustę zjadały,

Zającu nie dały.

Zosia Samosia

Jest taka jedna Zosia,
Nazywa się Zosia Samosia,
Bo wszystko: „sama, sama, sama!”
Ważna mi dama.
Wszystko sama lepiej wie,
Wszystko sama robić chce.”

Zagubione „z”

Gdzieś się „z” zawieruszyło,
zabłąkało, zagubiło.
Może je koza zjadła
myśląc, że to sałata.
Może je zebra ukradła,
szukając „z” z abecadła.
Może jest w zabawkach Zosi,
poszukajmy, Zosia prosi.

Jacek

Oto mały Jacek, co ulepił placek.
Cały placek dla Celiny i dla lali jej Steliny.

Sms

Raz do kotów psotny pies
Wysłał taki sms:
„Nie wiem wcale co to jest?
Lubię was, jak kota pies!
Moje wy nyguski, wysyłam całuski”.

Sanki

Jadą pędzą sanki, powozą bałwanki.
W sankach siedzi zima, dzwonki w rękach trzyma.

Choinka Wacka

Na choince pełno cacek.
Wszystkie wieszał mały Wacek.
Tu cukierki - tam pajace.
Chłopiec aż z radości skacze.

Placek Jacka

Oto mały Jacek, co wypiekał placek.
Placek owocowy z lukrem cytrynowym,
Smaczny i pachnący, pulchny i gorący,
Placek dla Celiny, Wacka i Lucyny.

Ulica cudów

Na ulicy cudów
Jacek widział ośmiornicę

i tańczącą baletnicę,
pajacyka i kucyka
co wesoło sobie bryka.
Spotkał groźną z ZOO lwicę
i na miotle czarownicę.

Bzyka osa

Bzyka, bzyka mała osa
Bzyka osa koło nosa,
Co więc zrobię z tym natrętem?
Klasnę w ręce i odpędzę!

Dzwonek

Dzwonek bardzo pracowity:
Dzwoni dźwięcznie tam na skwerku,
Dzwoni także w twym rowerku.
Dzwonek dzwoni w telefonie,
Dzwonią kopytami konie,
Czasem coś mi dzwoni w uchu,
Czasem coś zadzwoni w brzuchu.
Dzwony, dzwonki i dzwoneczki
Lubię wasze pioseneczki!

Głoski szumiące (sz, ź/rz, cz, dź) – to głoski, z którymi najczęściej borykają się starsze dzieci przedszkolne. Na ogół bywają zamieniane na syczące (s, z, c, dz) lub ciszące (ś, ź, ć, dź). Aby uzyskać prawidłowy dźwięk należy unieść czubek języka za górne dziąsło i przy zamkniętych zębach z poważną miną naśladować szum wiatru. Po wywołaniu i utrwaleniu pierwszej z szeregu (głoski sz), kolejne zazwyczaj trzeba tylko utrwalić, także z pomocą wierszy.

Wierszyki do utrwalania głosek sz, ź/rz, cz, dź

Szpak

Szedł po drodze szpak
Do szkoły się uczyć.
I tak sobie śpiewał:
Szpa, szpa; szpo, szpo; szpe, szpe; szpu, szpu; szpy, szpy.
Tak śmieszny szpak,
Co uczyć się chciał.

Gruszki i muszelki

SZA, SZA, Szymek ma,
SZE, SZE, muszle dwie,
SZY, SZY gruszki trzy.
SZU, SZU, wpadły mu,
SZO, SZO, aż na dno,
Do koszyka szarego.
Zagadka (o zajączku –szaraku)
Szare futro, długie uszy,

ogonek nieduży.
Gdy się w krzakach coś poruszy
Zmyka aż się kurzy.

Kasza i groch

Kipi kasza, kipi groch,
Lepsza kasza niżli groch.
Bo od grochu brzuszek boli,
Za to kasza brzuszek goi.

Kogut i kokoszka

Kupił kogut dla kokoszki
Parasolkę w żółte groszki.
Potem włożył kalosze
I na spacer z nią poszedł.

Spadła gruszka

Spadła gruszka do fartuszka,
A za gruszką dwa jabłuszka.
A śliweczka spaść nie chciała,
Bo śliweczka nie dojrzała.

Żaba Żanna

Żaba Żanna żurek pożerała,
brzuszek napełniła, potem poleżała.

Żółwik

Bożenka mała żółwika miała.
Ten żółwik rzadki wciąż wachał kwiatki.
Różowe róże, żonkile duże,
Żółte lewkonie, fiołki, piwonie.

Żyrafa

Żyrafa tym głównie żyje,
Że w górę wyciąga szyję.
A ja zazdroszczę żyrafie,
Ja nie potrafię.

Nad kałużą

Duża żaba nad kałużą napotkała żuka.
Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukał.
Nad kałużą podskakiwał, żółte buty pokazywał,
Aż je usmarował błotem. Oj, co było potem!...

Jerzy

Pan Jerzy nie wierzy,
Że w Białowieży na wieży
Jest gniazdo jerzy.

Czesia

Czekoladę piła Czesia

W czerwonym kubeczku.
Czarna była czekolada
Rozpuszczona w białym mleczku.

Kubeczek

Mój kubeczek z kaczorem
chętnie trzymam wieczorem.
W nim czekolada czy mleczko,
a potem czyste łożeczko...

Entliczek – pętliczek

Entliczek-pętliczek, czerwony stoliczek,
A na tym stoliczku pleciony koszyczek,
W koszyczku jabłuszko, w jabłuszku robaczek,
A na tym robaczku zielony kubraczek...

Szczypawki

Jedna szczypawka drugiej szczypawce,
opowiadała bajki na trawce.
Obok usiadły dwa małe świerszcze.
Mówiły: Ładnie! Prosiły: Jeszcze!

Szczury

Szczur do szczura mówi: szcurze,
Wdrapmy się na szczyt po tym sznurze.
Gdy będziemy już na szczycie
rozpoczniemy nowe życie.

Deszczyk (wierszyk logorytmiczny)

Deszczyk kropi, deszczyk mży,
Człapią w deszczu zuczki trzy.
Po kałużach: CZŁAP, CZŁAP, CZŁAP,
Woda pluszcze: SZLAP, SZLAP, SZLAP.

Deszczyk (piosenka logorytmiczna)

Deszczyk pada KAP, KAP, KAP
Ty kropelkę ŁAP, ŁAP, ŁAP.
Woda szumi SZ., SZ., SZ...
Do kałuży wpadłeś ty. (szumi dziecko)

Dżungla

Co to jest dżungla? Dziki las.
Wejdźmy do dżungli jeden raz.
Jakiś ptak gwizdże pośród drzew.
Oj, coś się skrada! - Może lew?
Przekorek umknął, ile sił.
Szukajcie, dzieci - gdzie się skrył.

Głoski ciszące (ś, ź, ć, dź) – to także głoski, które ulegają zniekształceniom w mowie małych dzieci. Prawidłowa ich artykulacja wymaga ułożenia czubka języka na dole jamy ustnej (w

nieznacznej odległości od dolnych zębów), przy uniesionym do podniebienia jego środku i przy zamkniętych zębach. Przykładowe teksty posłużą nie tylko do nauki, ale przede wszystkim osłuchaniu z poprawną wymową tych głosek.

Wierszyki do utrwalania głosek ś, ź, ć, dź

Osa

Lata osa koło nosa,
Koło nosa Stasia.
Mały Staś chowa nos,
A ucieka Kasia.

Ślimak

Szedł po drodze ślimak
Do szkoły się uczyć.
I tak sobie nucił:
śma-śma
śmo-śmo
śmu-śmu
śme-śme
śmy-śmy.
Taki śmieszny ślimak,
Co uczyć się chciał.

Siała baba mak

Siała baba mak, nie wiedziała jak,
A dziad wiedział, nie powiedział,
A to było tak.

Idzie Jaś

Idzie Jaś, idzie Staś,
Idzie też Marysia.
Wszyscy dziś grzeczni są
I nie tylko dzisiaj.

Koźłę

Grymasiło koźłę - i to źle ! i to źle!
Woda jest za mokra,
Słońko za gorące.
Za zielona trawa
Rośnie tam na łące.
Aż się koza rozzłościła,
Koźłę w kącie postawiła.

Pająk

Plecie pająk sieć.
Musi nici mieć.
Cienkie nici, tak jak mgiełka.
Wyplótł nici dwa pudełka.

Ciuciubabka (rymowanka)

Cicho, cicho, cii, cii, cii,
Ciocia śpi i babcia śpi.
A Marcinek he, he, he
W ciuciubabkę bawi się.
Leci, leci ćma, do światła się pcha.
Koci, koci łapci, jak ciemno u babci.

Nasionka

Lećcie nasionka z wiatrem po świecie.
Może gdzieś w ziemi kącik znajdziecie.
Da wam ziemia kącik mały,
W nim będziecie kielkowały...

Rodzinka (zabawa paluszkowa)

Ten pierwszy to dziadziuś,
A przy nim babunia.
Największy to tatuś,
a przy nim mamusia.
A to ja – dziecinka mała,
a to jest rodzinka cała.

Raz i dwa (wyliczanka)

Jeden dwa, jeden dwa.
Pewna pani miała psa.
Trzy i cztery, trzy i cztery.
Pies ten dziwne miał maniere.
Pięć i sześć, pięć i sześć.
Wcale lodów nie chciał jeść.
Siedem, osiem, siedem, osiem.
Wciąż o kości tylko prosił.
Dziewięć, dziesięć, dziewięć, dziesięć.
Kto z was kości mu przyniesie?
Może ja, może ty?
Licz od nowa raz, dwa, trzy...

Wierszyki do utrwalania głosek s, z, c, dz; sz, ż, cz, dż; ś, ź, ć, dź

Wiejska muzyka

Koza meczy, owca beczy,
A na płocie sroka skrzeczy.
Wróbel ćwierka, dzięcioł stuka,
A kukułka w lesie kuka.

Zegar

Idzie zegar cyku – cyku.
Nie ustaje dniem i nocą.
Czas odmierza równiuteńko.
Na co? Po co? Na co? Po co?
Żebyś w porę wstał z łóżeczka,
Zjadł śniadanie bez pośpiechu,
I nie pędził do przedszkola,

Aż zabraknie ci oddechu.

Gąski

Szły gąski gę, gę, gęsiego
Do lasu gę, gę, gęstego.
Wesoło gę, gę, gęgały,
bo do gę, gę, gęgania
gę, gę, gębusie miały.

Trzy kurki

Wyszły w pole kurki trzy
i gęsiego sobie szły.
Pierwsza z przodu, w środku druga,
trzecia z tyłu, oczkiem mruga.
I tak sznurkiem kurki trzy,
raz dwa, raz dwa, w pole szły...

Bajka o smutnej sowie

Tam, gdzie stara jest dąbrowa
Żyła niegdyś smutna sowa,
Co swój żal i smutek wielki
Zamykała do butelki.
Potem smutny sok spijała
I przez cały czas płakała.
Sok był słony, więc po roku
Był dla sowy solą w oku.
W końcu bez zastanowienia
Sok wylała do strumienia
I od razu, daje słowo,
Stała się wesołą sową.